

Pijany maszynista lokomotywy zderzył się ze strażakami



WIRTUALNA POLSKA

Nietrzeźwy maszynista prowadził lokomotywę, z którą w **Rytwianach** (Świętokrzyskie) zderzył się jadący do pożaru wóz strażacki. Dwaj strażacy-ochotnicy trafili do szpitala, skąd wypisano ich po badaniach.

Krzysztof Skorek z zespołu prasowego świętokrzyskiej policji powiedział, że do zdarzenia doszło w miejscu, gdzie tory przecina droga gruntowa. Maszynista lokomotywy miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Został zatrzymany. Lekkie obrażenia odnieśli kierowca i pasażer wozu strażackiego. W piątek mają się oni zgłosić na kontrolę. Strażak-kierowca był trzeźwy.

Jak powiedziała rzeczniczka świętokrzyskiej Straży Pożarnej **Magdalena Porwet**, strażacy z OSP w Sichowie Małym jechali do pożaru młodnika samochodem marki Jelcz na sygnale. Po zderzeniu z lokomotywą samochód się zapalił. Ugasili go strażacy jadący innym wozem. Jelcz nadaje się do kasacji.

Maszyniście za kierowanie pod wpływem alkoholu grozi kara więzienia. Policjanci ustalają, kto ponosi odpowiedzialność za wypadek.

Strażacy w regionie świętokrzyskim mają w ostatnich dniach bardzo dużo pracy - już ponad 400 razy wyjeżdżali do pożarów traw. W poniedziałek gasili 74 pożary traw, a w środę - 69. Pożar młodnika w Rytwianach gasiło siedem zastępów.

Źródło: Wirtualna Polska